Sensacyjne procesy
w rodzinie księcia na Pszczynie

W związku z niedawną śmiercią średniego syna księcia na Pszczynie, hrabiego Bolko von Hochberg, pojawiły się pogłoski, jakoby najstarszy syn główny spadkobierca starego księcia — książe Jan Pszczyński przyczynił się do jego śmierci. Według tych pogłosek, książę Jan miał rzekomo spowodować w Gestapo aresztowanie w Niemczech swego brata ś. p. hr. Hochberga.

Jak słychać, książę Jan naskutek tych pogłosek, powrócił nagle z Londynu, gdzie stale zamieszkuje, do Berlina i zażądał od władz urzędowego stwierdzenia, że o aresztowaniu brata zupełnie nic wiedział, oraz że z tem aresztowaniem nic nie miał wspólnego. Ponadto zażądał on zwolnienia lekarzy, którzy leczyli jego brata, od obowiązku dotrzymania tajemnicy zawodowej dla ujawnienia właściwej przyczyny śmierci hr. Hochberga. Ks. Jan Pszczyński występuje podobno z sensacyjnym procesem przeciwko inspiratorom rozsiewanych pogłosek i powierzył już tę sprawę jednemu z wybitnych adwokatów w Warszawie.

Niezależnie od tego wpłynęła już do Sądu Okręgowego w Katowicach skarga ks. Jana Pszczyńskiego w sprawie unieważnienia orzeczenia sądu polubownego pomiędzy księciem - ojcem a trzecim jego synem hr. Aleksandrem Hochbergiem, któremu sąd polubowny przyznał, zdaniem ks. Jana niesłusznie, jedną czwartą część udziałów i majątku wielkiego browaru Tychy łącznie z dochodami od roku 1923. Książe Jan Pszczyński, jako generalny pełnomocnik starego księcia wywodzi w swej skardzie, że już sam zapis na sąd polubowny był zupełnie bezprawny, że sądowi temu nie dostarczono dokumentów, stwierdzających zupełną bezzasadność roszczeń hr. Aleksandra Hochberga i zapowiada dostarczenie Sądowi sensacyjnych materjałów o kulisach tej afery i osobach, które ją w tajemnicy przed nim zainicjowały i przeprowadziły. Wartość przyznanego hr. Hochbergowi objektu wynosi około 30 miljonów złotych. Oba te procesy zapowiadają się wielce sensacyjnie.

Z drugiej znów strony podobno hr. Aleksander Hochberg zwrócił się do polskich władz administracyjnych o przyznanie mu obywatelstwa polskiego, twierdząc, że nigdy nie optował na rzecz Niemiec. Sprawa ta jest podobno przedmiotem badań polskich władz administracyjnych. Natomiast, według innej wersji, właśnie hr. Alek. von Hochberk optował zaraz po plebiscycie na rzecz Niemiec i to wbrew woli księcia. Zatem i ta sprawa czysto administracyjna zapowiada się sensacyjnie.

Ks. Jan Pszczyński jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej; jest on synem chrzestnym zmarłego króla angielskiego i spowinowacony z najstarszą arystokracją angielską.

Aresztowanie
za wywóz dolarów

GDYNIA, 27. 7. W czasie ostatniej rewizji celnej, przed wyjazdem S/M „Batory" do Stanów Zjednoczonych, zatrzymano za przekroczenie przepisów dewizowych Stefanję Gostkowską, która usiłowała przemycić 5.100 dolarów w gotówce, Wiktorję Dykszyńską, która przemycała 900 dolarów, oraz Bolesława Senka, przy którym znaleziono książeczkę oszczędnościową na sumę 2.268 dol. i papiery wartościowe na sumę 150 dolarów. Osoby te, mające obywatelstwo amerykańskie, zatrzymano i oddano do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Gdyni.

Naftowy szyb
ukraiński w Michnowicach

LWÓW, 27. 7. W Michnowicach koło Ustrzyk Dolnych odbyło się onegdaj uroczyste poświęcenie pierwszego ukraińskiego szybu naftowego, przy licznym udziale przyjezdnych gości oraz miejscowej ludności. Szyb otrzymał nazwę „Korol Danyło". Jest on własnością miejscowej spółki, której dyrektorem jest dr. Ilnyckij. Pracami technicznemi kieruje fachowiec ukrainiec, inż. Bohdan Książek. Przy pracy zajęci są tylko ukraińcy.

Wiadomości z toru

Sezon wyścigowy w Łodzi
rozpocznie się w dniu 1 sierpnia

W najbliższą sobotę na torze Łódzkiego Towarzystwa Wyścigowego w Rudzie Pabjanickiej nastąpi otwarcie łódzkiego meetingu wyścigowego. Jak wiadomo, sezon łódzki w ciągu ostatnich 2 lat wskutek deficytu jaki dawał w Łodzi został przeniesiony na tor warszawski. Oczywiście, podupadła kasa łódzkiego Towarzystwa została podreperowana kosztem Warszawy tak, że wyścigi obecnie mogą się odbywać, tam, gdzie powinny. Nauczone doświadczeniem ubiegłych lat, bowiem deficyt powstał wskutek zbyt wygórowanych nagród, Towarzystwo obecnie zredukowało mocno wszystkie nagrody. Szczególnie zredukowana została Wielka Łódzka, która swego czasu wynosiła 20.000 obecnie 10.000 zł., jak również „Wielki Handicap Łódzki" wynoszący dawniej 20 i 15 tysięcy, obecnie zaś 10 i 5 tysięcy.

Powstał projekt, żeby na torze łódzkim stworzyć meeting litylko przeszkodowy, co przyczyniłoby się bardzo do skierowania części koni z toru stołecznego na karjerę steeplową. O ile projekt powyższy zostanie zrealizowany, przyczyniłoby się to również do rozbudzenia ducha jeździeckiego u młodszego pokolenia, tak w armji, jak i w sferach cywilnych. Obecnie gonitwy, gdzie mają prawo dosiadać koni gentlemani są bardzo słabo obsadzone, wskutek braku sił jeździeckich. Również przywrócony ma być rozporządzenie, pozwalające oficerom brać udział w wyścigach z jeźdźcami zawodowemi.

Tegoroczny program łódzki, tak pod względem wysokości nagród, jak i ilości dni został wybitnie zredukowany. Jeżeli zda egzamin życiowy, to w przyszłym roku prawdopodobnie ilość dni będzie powiększona, obecnie bowiem warunki programowe w zupełności wystarczą, aby obsady poszczególnych gonitw były wystarczające. Przypuszczalnie meeting łódzki zostanie obesłany około 100 końmi.

Sezon wyścigowy przewiduje 6 dni wyścigowych w przeciągu 3 tygodni. Wyścigi odbędą się dnia 1, 2, 8, 9, 15 i 16 sierpnia. Codziennie odbywać się będzie 7 gonitw.

Atrakcją łódzkiego sezonu będzie debiut 2-letniego pokolenia. Może już sezon łódzki wyłoni jakąś klasową wielkość, nie-trzeba bowiem zapominać, że taki Arnold próbował swych sił na torze łódzkim.

Dla dwulatków program przewiduje dwie pozagrupowe gonitwy wartości 5.000 zł. na dystansie 1.200 metrów oraz 2.500 złotych na dystansie 1.100 metrów. Pozatem 6 grupowych gonitw na dystansie 1.100 metrów — nagroda 1.800 złotych.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, największą nagrodą jest „Wielka Łódzka" imienia hrabiego Wielopolskiego — 10.000 na dystansie 2.400 metrów. Rozegrana ona zostanie w dniu 9 sierpnia. Warunki programowe przewidują w tej gonitwie obciążenia i ulgi wagi. W gonitwie tej weźmie udział kilka lepszych koni biegających z powodzeniem w Warszawie. Są to Cygnus, Habdank, Iwar i t. d. W dniu tym rozegrany również zostanie „Wielki Łódzki Steple - Chasse" na dystansie 4.800 metrów. W gonitwie tej weźmie udział około 6 koni z doskonałą karjerą przeszkodową, biegających w większej części na torach prowincjonalnych. Dosiadać koni mają prawo tylko gentlemani.

Z cenniejszych nagród wymienić jeszcze należy nagrodę im. „Prezesa" 5.000 złotych i nagroda im. „Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni w Polsce" również 5.000 zł., które zostaną rozegrane w ostatnim dniu sezonu łódzkiego. Reszta gonitw jest dotowana nagrodami po 800, 1000, 1200, 1500 złotych oraz dwie gonitwy z przeszkodami po 3.000 złotych.

Sukces łódzkiego sezonu w lwiej części zależy od publiczności warszawskiej. Towarzystwo winno ze swej strony zwrócić się do władz kolejowych celem umożliwienia dogodnego dojazdu warszawskim totalizatorowiczom w dnie wyścigowe.

Po sezonie muzycznym

Konserwatorjum i sala im. Karłowicza
III

Jedenasty sezon koncertowy Konserwatorjum pod dyrekcją biura H. Markiewicza, dotrzymał kroku w nasileniu artystycznem, sezonowi Filharmonji, dając kilka świetnych wieczorów. Występy artystów tej miary co śpiewaczki murzyńskiej Marjan Anderson, istoty genjalnej, lub niezapomniana produkcja znakomitego Sekstetu wokalnego angielskiego, przysparzają niewątpliwie dużo chwały H. Markiewiczowi za sprowadzenie tych artystów do Polski. Taksamo koncerty A. Cortot, Ninon Vallin, Rubinsteina, Elegard, Horszowskiego, świetnego flecisty Callimahos'a, artystów sowieckich Barsowej, Maksakowej, Ginzburga i Ojstracha) wreszcie Bandrowskiej - Turskiej, naszej największej śpiewaczki, cieszącej się sławą światową — należy zaliczyć do znakomicie udanych pod każdym względem wieczorów. Wysoki poziom koncertów, został utrzymany prawie w ciągu całego sezonu.

Zdarzały się też pewne niedociągnięcia, nietaktowne posunięcia ze strony dyrekcji — o których pisałem we właściwym czasie — nietakty, polegające na ściąganiu przeciętnych artystów żydowskich z zagranicy i robieniu im niewspółmiernej do ich artystycznej wartości reklamy wśród współziomków, co w rezultacie wytwarzało niesmaczną, propagandowo-sjonistyczną atmosferę na koncertach, sala Konserwatorjum mogła poszczycić się taką ilością wielkich nazwisk europejskich artystów, których gościła w swych murach, że ubiegły sezon koncertowy należy uznać nietylko za bardzo udany, ale i za jeden z najlepszych od całego szeregu lat.

Żeby tylko impresarjo H. Markiewicz, sprowadzając artystów do Polski nie żądał od nich w kontrakcie wyłączności przedstawicielstwa, jak to było, naprzykład, z grupą muzyków sowieckich, którzy poza ramami zgóry przewidzianych koncertów-monstre (biura Markiewicza) nie mieli prawa wystąpić ani z indywidualnemi recitalami, ani na koncertach symfonicznych w Filharmonji! Przecież biuro dyr. H. Markiewicza nie jest jedynem, wyłącznem i reprezentacyjnem biurem koncertowem w Polsce? A może sztuka sztuką, a handel handlem? Ale chyba koncesji na monopol koncertowy jeszcze się w Polsce nie udziela?

Oprócz imprez biura H. Markiewicza w sali Konserwatorjum odbywały się audycje Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki prowadzone, jak wiadomo już od dłuższego szeregu lat systemem abonamentowym. W ramach tych audycyj wykonano kilka wybitnych arcydzieł dawnych mistrzów pod dyrekcją młodych polskich kapelmistrzów (Mierzejewskiego, Straszyńskiego, Kiesewettera i innych). Stow. Miłośn. Dawn. Muz. posiada własny zespół instrumentalny, oraz własne wydawnictwo nutowe, które publikuje odcyfrowane dzieła instrumentalne polskich kompozytorów XVI i XVII wieku. Nadzwyczaj owocna działalność tego Stowarzyszenia zasługuje na specjalne uznanie.

Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej wystąpiło również z koncertami muzyki współczesnej (utwory nagrodzone na konkursach, organizowanych przez T. W. M. P.). Na jednym z tych koncertów wystąpił znakomity rosyjski kompozytor Sergjusz Prokofiew, który odegrał szereg własnych utworów.

Sala im. Karłowicza (w gmachu Szkoły im. Chopina Warsz. Tow. Muzycznego) została otwarta w bieżącym sezonie. Odbyło się w niej wiele ciekawych produkcyj artystycznych (m. in. np. E. Berland odśpiewała cykl 12 pieśni kurpiowskich K. Szymanowskiego).

Do najważniejszych wydarzeń muzycznych, które miały miejsce w tej salce, zaliczyć niewątpliwie należy koncerty-audycje Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, cieszące się niezwykłem powodzeniem. W programie tych koncertów zostały wykonane wybitniejsze dzieła kameralne i instrumentalne kompozytorów polskich i obcych. Dzięki szczęśliwie zapoczątkowanej imprezie Pol. Tow. Muz. Współcz. publiczność warszawska miała nareszcie okazję usłyszenia utworów Szymanowskiego, Maklakiewicza (Les vierges au crepuscule), Woytowicza (kantata dziecięca), Palestra, Perkowskiego, Bacewiczówny, Kasserna oraz Strawińskiego, Respighiego, Berga, Hindemitha, współczesnych muzyków jugosłowiańskich i wielu innych. Wspomniane koncerty były jedynemi w Warszawie imprezami — z naciskiem podkreślić to należy, — umieszczającemi w swych programach w pierwszym rzędzie dla celów propagandowych utwory kompozytorów współczesnych. Wyjątkowo pożyteczna działalność zasłużonego Tow. Muz. Współcz. wypełniła swojemi koncertami te wielkie luki programowe, które zarysowały się w ubiegłym sezonie w Filharmonji i Konserwatorjum.

Michał Kondracki.

W Krakowie zmarł
Ś. p. prof. Stefan Surzycki

KRAKÓW, 27. 7. Dzisiaj przedpołudniem zmarł w Krakowie, przeżywszy 72 lata, ś. p. dr. Stefan Surzycki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ś. p. prof. Surzycki, rodem z Rożanki w Lubelskiem, po ukończeniu uniwersytetu w Lipsku, był początkowo profesorem średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, poczem w r. 1909 po pracy habilitacyjnej objął katedrę ekonomji rolniczej na U. J. W latach 1928—29 zmarły był prezesem kuratorjum Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Piastował również godność dziekana wydziału rolniczego U. J., kładąc wielkie zasługi naukowe około rozwoju tego wydziału. Był także prezesem rady zawiadowczej Spółdzielczego Instytutu Naukowego, oraz inicjatorem wyższego naukowego kursu spółdzielczego na U. J.

Zmarły pozostawił szereg prac naukowych. Za swoją działalność niepodległościową w latach studenckich, prof. Surzycki więziony był w Cytadeli warszawskiej. Społeczną działalność rozwijał na polu oświatowem, pełniąc między innemi godność prezesa rady nadzorczej Tow. Szkół Ludowych.

Sprawa o mieczyki Chrobrego
w Białej Podlaskiej

Sąd okręgowy w Białej Podlaskiej rozpatrywał sprawę prezesa Stronnictwa Narodowego w Samowiczach - Buczyły i jego 15 towarzyszy.

Dn. 9 lutego r. b. do Samowicz przybyli policjanci w celu obserwacji uroczystości miejscowego koła Stronnictwa. Wśród obecnych członków Stronnictwa zauważył jeden z policjantów młodego człowieka z mieczykiem Chrobrego w klapie i usiłował zdjąć mu go siłą. Jednakże młody człowiek na to nie pozwolił, a także odmówił podania swego nazwiska. Policja dowiedziała się nazwiska od sołtysa i przybyła nazajutrz w nocy, aby aresztować Buczyłę. Jemu również usiłowano odebrać mieczyk, który miał w kieszeni. Na tem tle doszło do walki, która wywołała zbiegowisko z całej wsi. Policja tym razem odjechała, powróciła natomiast w zmocnionym składzie i aresztowała oskarżonych.

Obrońca adw. Stypułkowski wskazał, że oskarżeni pochodzący z ruskich rodzin, dziś najlepsi polscy patrjoci i żołnierze rezerwy, nie chcieli oddawać odznaki gdyż uważali, że ubliżałoby to ich honorowi.

Sąd skazał Buczyłę na 6 miesięcy więzienia, wszystkich innych oskarżonych uniewinnił.

Walka z handlem
w dni świąteczne

Starostwa grodzkie w stolicy począwszy od ub. niedzieli wysyłają na miasto lotne komisje dla nadzoru nad sklepami, w których prowadzony jest handel w dnie świąteczne i niedziele. W ostatnią niedzielę sporządzono 20 protokółów na handlujących w sklepach spożywczych.

Niewątpliwie akcja ta przyczyni się do zlikwidowania nielegalnego handlu zwłaszcza w dzielnicach żydowskich.

Nowa fala strajków
w Łodzi

ŁÓDŹ, 28. 7. Po względnym spokoju na odcinku pracowniczym ogarnęła Łódź w poniedziałek nowa fala strajkowa. W dniu tym wybuchł strajk robotników przemysłu rękawiczniczego. Jak podawaliśmy związek robotników rękawiczniczych, wysunął do zrzeszenia nakładców żądania podwyżki płac oraz zawarcia umowy zbiorowej. Przemysł rękawiczniczy obejmuje przeważnie chałupników. Opracowano plan akcji o wysunięte postulaty.

Już w pierwszym dniu po proklamowaniu strajk objął ponad 3.000 chałupników. Strajk ma przebieg spokojny. Inspektorat pracy podjął kroki w celu zlikwidowania zatargu i pertraktacje rozpoczęły się już we wtorek.

Tego samego dnia wybuchły strajki w fabrykach: Häblera, Gastfreuda i w firmie „Trama". Przędzalnia Häblera była w ostatnim czasie terenem kilkakrotnych strajków okupacyjnych. Zaledwie w sobotę zlikwidowano jeden strajk ponad 800 robotników, gdy już w poniedziałek z rana pierwsza zmiana robotników w liczbie 400 osób znów przerwała pracę i zajęła mury fabryczne.

Powodem dwóch ostatnich strajków są sprawy błahe wobec szkód, jakie porzucenie pracy wyrządza robotnikom i firmie. Pozatem w fabryce Gastfreuda przy ul. 6 Sierpnia 13 i w fabryce pończoch „Trama" strajki mają podłoże ekonomiczne.

Peron śmierci
w Ursusie

Na stacji Ursus, w czasie przejścia pociągu do Pruszkowa, jakiś pasażer stojący na stopniu wagonu, został zrzucony. Pasażer został zgnieciony i upadł pod koła wagonu, które obcięły mu głowę i nogi.

Zwłoki ofiary zabezpieczono na miejscu. Nazwiska nie zdołano narazie ustalić.

W roku bież. było już 6 wypadków śmiertelnych na peronie Ursusa.

Czujność policji
w dniu alarmu lotniczego

Władze bezpieczeństwa wydały specjalne zarządzenie o wzmożeniu czujności policji w dniu alarmu lotniczego w nocy z dn. 31 b. m. na 1-go sierpnia. Przy poprzednich tego rodzaju alarmach stwierdzono, iż złodzieje wykorzystują ciemności dla okradania mieszkań i sklepów, oraz sieją zamęt wśród podróżnych na dworcach kolejowych.

A B C sportowe

Lokajski może zdobyć
złoty medal olimpijski

Najlepszy zawodnik świata w rzucie oszczepem Fin Matti Järvinen, niepokonany doniedawna w swojej popisowej konkurencji, znajduje się ostatnio, od czasu przebytej choroby, w znacznie słabszej formie.

Na eliminacyjnych zawodach przedolimpijskich został on pokonany przez Nikkanena. Obecnie na kilka dni przed olimpjadą Matti Järvinen wykazuje wciąż jeszcze słabą formę. Na zawodach w Saarojärvi przegrał on ponownie w rzucie oszczepem, mimo że jego przeciwnik uzyskał stosunkowo słaby wynik 67,43 m. Najlepszy rzut Järvinena wynosił zaledwie 66,40 m.

Przy takim stanie szanse naszego mistrza Polski, Lokajskiego, są znakomite. Jego wynik ponad 73 m. kwalifikuje go, po odpadnięciu najgroźniejszego konkurenta, na zdobywcę złotego medalu olimpijskiego. Niewątpliwie i drugi nasz reprezentant, Turczyk, który miał już wynik 70-metrowy powinien znaleźć się w pierwszej trójce.

Kronika sportowa

O PUHAR POLSKI

W niedzielę, 2 sierpnia odbędzie się w Krakowie ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puhar Polski między reprezentacjami Warszawy i Krakowa.

SZTAFETA W BIAŁOGRODZIE

Sztafeta olimpijska, biegnąca z Olimpji do Berlina, przybyła w poniedziałek rano do stolicy Jugosławji, Białogrodu, gdzie była owacyjnie witana.

ZWYCIĘSTWO WARSZAWY

W Tomaszowie Maz. piłkarska reprezentacja robotnicza Warszawy pokonała robotniczą reprezentację Łodzi i Tomaszowa Maz. w stosunku 2:0 (2:0).

„SIŁA" MISTRZEM SZCZYPIÓRNIAKA

Tytuł mistrza robotniczego w szczypiórniaku zdobył klub „Siła" z Giszowca, bijąc w finale zespół Katowic w stosunku 2:1.

NOWY MISTRZ EUROPY

Bokserskie mistrzostwo Europy w wadze półśredniej zdobył belgijski bokser Felix Wouters, bijąc Holendra Len Sandersa zdecydowanie na punkty.

PORAŻKA HEBDY

W poniedziałek odbył się w Wejherowie mecz finałowy o mistrzostwo tenisowe wybrzeża morskiego. Do finału doszli Hebda i Tłoczyński. Zwycięzył niespodziewanie Tłoczyński w stosunku 6:2, 9:11, 6:4.

W JEDNEM ZDANIU...

W meczu bokserskim Austrja pokonała Rumunję w stosunku 11:5.

Piłkarska reprezentacja Norwegji niespodziewanie zwyciężyła Szwecję w stosunku 4:3 (3:1).

Najlepszy wioślarz austrjacki Hasenohrl wskutek choroby nie weźmie udziału w olimpjadzie berlińskiej.

Anglja prowadzi
z Australją 2:1

W Londynie, w drugim dniu finałowego meczu tenisowego o puhar Davisa, para australijska Crawford Quist pokonała parę angielską Hughes, Tuckey 6:4, 2:6, 7:5, 10:8. Dziś zakończenie meczu. Anglicy niewątpliwie zdobędą przynajmniej jeden punkt potrzebny im do zwycięstwa.